

Andrzej Rybiński, Bez słów na wiatr

Gdy ze znużenia bolą oczy
Gdy chcę za światem zamknąć drzwi
Choć wokół cień, odwracam się
Zawsze przy mnie jesteś Ty
Gdy czasem znikam w nienazwane
Chodź nie wiesz dokąd ani z kim
Ty witasz mnie, króciutkim, cześć
Jakby się nie stało nic

Bez słów na wiatr
Bez słów co bolą
Bez wielkich spraw co wokół krążą
Dla ciebie z tobą chcę dziś żyć

Gdy koszmar budzi mnie nad ranem
Wtedy bezwiednie szukam Cię
Przed nami czas, za nami czas
I już jestem po za złem
Nikt jeszcze dotąd nie potrafił
Tak bez zastrzeżeń przyjąć mnie
Choć nie wiesz nic, chcesz ze mną być
Być na dobre i na złe

Bez słów na wiatr
Bez słów co bolą
Bez wielkich spraw co wokół krążą
Dla ciebie z tobą chcę dziś żyć